



Sygn. akt II UK 281/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z wniosku P. G.
przeciwko Wojskowemu Biuru Emerytalnemu w O.
o prawo do emerytury wojskowej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 25 lutego 2020 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 21 maja 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

I. oddala skargę kasacyjną,

**II. zasądza od Wojskowego Biura Emerytalnego w O. na rzecz
odwołującego się 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 25 lutego 2016 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w O.
na podstawie art. 10, 13 ust. 1 pkt 2, 15 ust. 3a, 16 ust. 2, 32 ust. 1 i 38 ust. 1 pkt 1
ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy

zawodowych oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 330 ze zm.) - zwaną dalej „wojskową ustawą emerytalną” w związku z art. 10 ust. 2 i 16 ust. 2 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 900) - zwaną dalej „policyjną ustawą emerytalną”, stwierdził, że od 1 marca 2016 r. ustaje prawo P. G. do emerytury wojskowej.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z 27 września 2016 r. oddalił odwołanie. Sąd ten ustalił, że Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w O. decyzją z 16 grudnia 2010 r. przyznał P. G. emeryturę wojskową od 1 grudnia 2010 r. Do wysługi emerytalnej przyjęto ubezpieczonemu okres służby w Straży Granicznej od 4 grudnia 1994 r. do 2 czerwca 2007 r., a także okres służby wojskowej zawodowej od 1 kwietnia 2008 r. do 30 listopada 2010 r.

Podczas służby w Straży Granicznej skarżącemu przedstawiono zarzuty popełnienia przestępstwa z art. 18 § 2 w związku z art. 231 § 1 i 2 w związku z art. 12 k.k. oraz 228 § 3 k.k. w związku z art. 12 k.k. i art. 65 k.k. W okresie od 21 września 2004 r. do 28 czerwca 2005 r., zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Poczynając od 30 września 2004 r. do 2 czerwca 2007 r., kolejnymi decyzjami Komendanta Warmińsko - Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej, ubezpieczony pozostawał zawieszony w czynnościach służbowych. Rozkazem Komendanta z 25 maja 2007 r. zwolniono wnioskodawcę ze służby w Straży Granicznej z dniem 2 czerwca 2007 r. Wyrokiem z 22 czerwca 2015 r. (sygn. akt II K (...)) Sąd Rejonowy w A. skazał ubezpieczonego za przestępstwo umyślne. Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z 29 grudnia 2015 r. (sygn. akt II Ka (...)) utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w A.. Po otrzymaniu informacji o prawomocnym skazaniu odwołującego się, decyzją z 25 lutego 2016 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w O. stwierdził, że od 1 marca 2016 r. ustaje prawo P. G. do emerytury wojskowej.

Sąd pierwszej instancji, po przedstawieniu adekwatnych przepisów prawnych, wskazał, że rozstrzygnięcie zależało od przesądzenia, czy skazanie za

czyn przestępczy, połączone z tymczasowym aresztowaniem oraz zawieszeniem w obowiązkach może skutkować ustaniem prawa do emerytury wojskowej. W ocenie Sądu Okręgowego odpowiedzi na tak postawione pytanie poszukiwać należy w analizie relacji zachodzącej między art. 16 ust. 2 policyjnej ustawy emerytalnej i art. 12 oraz art. 13 ust. 1 pkt 2 wojskowej ustawy emerytalnej. Bezspornie, dla uzyskania emerytury wojskowej konieczne jest posiadanie 15 lat służby wojskowej w Wojsku Polskim, którą można uzupełnić o okresy służby uwzględniane przy ustalaniu prawa do emerytury policyjnej. Zaliczeniu podlegał między innymi okres tymczasowego aresztowania od 21 września 2004 r. do 28 czerwca 2005 r. i okres zawieszenia w czynnościach służbowych od 30 września 2004 r. do 2 czerwca 2007 r. Sąd Okręgowy w tym kontekście wskazał na postanowienie Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2013 r., II UK 415/12, w którym uznano, że w ramach art. 16 ust. 2 policyjnej ustawy emerytalnej, skazanie funkcjonariusza za przestępstwo umyślne powoduje niezaliczenie do wysługi emerytalnej okresu zawieszenia w czynnościach służbowych z powodu toczącego się postępowania karnego także wtedy, gdy z uwagi na określone okoliczności faktyczne nie orzeczono wobec niego kary dyscyplinarnej wydalenia ze służby. Podzielając ten pogląd, Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołującemu się nie sposób doliczyć do „policyjnej” wysługi emerytalnej okresu od 21 września 2004 r. do 2 czerwca 2007 r. albowiem wynika to wprost z art. 16 ust. 2 tej ustawy. Skoro tak, to nie sposób okresu tego zaliczyć również do wysługi „wojskowej” na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 wojskowej ustawy emerytalnej, co sprawia, iż łączna wysługa skarżącego wynosi 13 lat 3 miesiące i 22 dni, czyli mniej niż 15 lat.

W rezultacie, Sąd Okręgowy uznał, że zastosowanie znajduje art. 38 ust. 1 pkt 1 wojskowej ustawy emerytalnej, zgodnie z którym prawo do świadczeń ustaje, gdy przestanie istnieć którykolwiek z warunków wymaganych do uzyskania prawa do świadczeń. Odnosząc powyższą tezę do realiów niniejszej sprawy sąd pierwszej instancji uznał, że także wyeliminowanie części okresu zaliczanego do wysługi emerytury policyjnej, którą uwzględniono przy przyznawaniu emerytury wojskowej, prowadzi do ustania świadczenia wypłacanego na podstawie wojskowej ustawy emerytalnej.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 21 maja 2018 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego oraz poprzedzającą go decyzję i stwierdził, że prawo do emerytury wojskowej P. G. nie ustało od 1 marca 2016 r. Zaznaczył, że ustalenia faktyczne były bezsporne. Wskazał uzupełniając, że wnioskodawca w dniu 6 grudnia 2010 r. złożył wniosek o emeryturę wojskową. Omówił dokumenty dołączone do wniosku. Stwierdził, że przy ustaleniu prawa do emerytury wojskowej wnioskodawcy zaliczono następujące okresy: - od 23 września 1992 do 31 marca 1994 r. (1 rok 6 miesięcy i 8 dni) - okres służby wojskowej; - od 1 grudnia 1994 r. do 2 czerwca 2007 r. (12 lat 6 miesięcy i 2 dni) - okres służby w Straży Granicznej, w tym okres tymczasowego aresztowania (od 21 września 2004 r. do 8 czerwca 2005 r.) i zawieszenia (od 30 września 2004 r. do 2 czerwca 2007 r.); - od 1 kwietnia 2008 r. do 30 listopada 2010 r. (2 lata 8 miesięcy) - okres służby wojskowej.

Sąd Apelacyjny wskazał, że emeryturę wojskową przyznano wnioskodawcy zaliczając między innymi okres zawieszenia w służbie pełnionej w Straży Granicznej (w tym okres tymczasowego aresztowania). Łącznie z okresami służby w Straży Granicznej (od przyjęcia do zwolnienia) wojskowy organ emerytalny, przyznając emeryturę, uwzględnił 16 lat i 8 miesięcy i 10 dni okresów służby w wojsku i okresów równorzędnych. Odliczając cały okres zawieszenia łączny okres jest krótszy niż 15 lat, natomiast odliczając tylko okres aresztowania wynosi on ponad 15 lat.

W dalszej części uzasadnienia Sąd odwoławczy przywołał treść art. 3 ust. 1 pkt 7, art. 12, art. 13 ust. 1 pkt 3 wojskowej ustawy emerytalnej. Z przepisów tych wynika, że okresy uwzględniane przy ustalaniu prawa do emerytury policyjnej traktuje się w zakresie nabycia prawa do emerytury wojskowej, tak jak okresy służby wojskowej. Okresy równorzędne z okresami służby wojskowej określa policyjna ustawa emerytalna. Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że przed wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 82, poz. 558), to jest przed 11 czerwca 2007 r., okresy zawieszenia były zaliczane do wysługi emerytalnej funkcjonariuszy. Wynika to z zestawienia treści art. 3 ust. 1 pkt 7 oraz art. 16 ust. 2 policyjnej ustawy emerytalnej w brzmieniu obowiązującym przed 11 czerwca 2007 r. i brzmieniu nadanym od tej daty. Porównanie treści tych przepisów wskazuje, że tymczasowe

aresztowanie nie mogło być uwzględnione w wysłudze emerytalnej zarówno przed 11 czerwca 2007 r. jak również od tej daty. Możliwe to było jedynie w sytuacji gdyby funkcjonariusz został uniewinniony lub postępowanie karne zostało umorzone. W niniejszej sprawie wnioskodawca został skazany. Okres tymczasowego aresztowania zatem nigdy nie podlegał wliczeniu do wysługi emerytalnej. Konkluzja ta jednak nic nie zmienia, gdyż wnioskodawca po odliczeniu okresu tymczasowego aresztowania legitymuje się stażem emerytalnym wynoszącym ponad 15 lat. Inaczej jest z pozostałym okresem zawieszenia. Okres ten podlegał wliczeniu przed 11 czerwca 2007 r. do wysługi emerytalnej. W myśl art. 14 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw, przepisy art. 3 ust. 1 pkt 7 i art. 16 ust. 2 ustawy wymienionej w art. 4, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosuje się do okresów zawieszenia w czynnościach służbowych trwających po dniu wejścia w życie omawianej ustawy. Zawieszenie w czynnościach służbowych wnioskodawcy zakończyło się natomiast 2 czerwca 2007 r., to jest przed wejściem w życie ustawy zmieniającej. Z tego względu okres zawieszenia, poza okresem tymczasowego aresztowania, podlegał wliczeniu do wysługi emerytalnej. Pozwoliło to na stwierdzenie, że organ rentowy nie popełnił błędu przyznając wnioskodawcy prawo do emerytury decyzją z 16 grudnia 2010 r. Konkluzja ta oznacza również, że nie wystąpiły przesłanki do zastosowania art. 32 ust. 1 wojskowej ustawy emerytalnej.

Sąd drugiej instancji rozważył też, czy prawo do emerytury wnioskodawcy ustało na podstawie art. 10 ust. 2 policyjnej ustawy emerytalnej w wyniku zdarzenia, które miało miejsce po jego przyznaniu. Zdarzeniem tym, w ocenie sądu pierwszej instancji, miało być skazanie prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego, popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Odnosząc się do tej kwestii Sąd Apelacyjny wskazał, że brak jest jakichkolwiek podstaw aby uznać, że przesłanki ustania prawa do emerytury wojskowej określa policyjna ustawa emerytalna. Mimo istotnych powiązań dotyczących nabycia prawa do emerytury, związanych z naprzemiennym zaliczaniem do stażu emerytalnego okresów służby (stażu, od którego uzależnione jest i nabycie prawa i wysokość emerytury), brak jest mechanizmu prawnego, który pozwalałby na zastosowanie

art. 10 policyjnej ustawy emerytalnej do emerytury wojskowej. Żaden przepis wojskowej ustawy emerytalnej nie wskazuje, że stosuje się art. 10 policyjnej ustawy emerytalnej. Nie sposób też wywodzić możliwości zastosowania wspomnianego przepisu z przedmiotu regulacji policyjnej ustawy emerytalnej. Ustawa ta reguluje zaopatrzenie emerytalne funkcjonariuszy, a nie zaopatrzenie emerytalne żołnierzy zawodowych. Brak jest podstaw do uznania, że policyjna ustawa emerytalna miałaby pełnić funkcję ustawy systemowej w stosunku do wojskowej ustawy emerytalnej. Obie te ustawy regulują w podobnym zakresie instytucje prawa emerytalnego. Wskazuje na to właśnie chociażby treść art. 10 obydwu ustaw, czy też treść art. 32 wojskowej ustawy emerytalnej i art. 33 policyjnej ustawy emerytalnej. W art. 10 ust. 2 policyjnej ustawy emerytalnej mówi się o pozbawieniu prawa emeryta. Natomiast emerytem w myśl definicji ustawowej jest emeryt policyjny, to jest ten któremu przysługuje emerytura policyjna (art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2 policyjnej ustawy emerytalnej). Nie może zatem budzić żadnych wątpliwości, że art. 10 policyjnej ustawy emerytalnej nie może mieć zastosowania do emeryta wojskowego. Wnioskodawca nie został natomiast skazany prawomocnym wyrokiem sądu na karę dodatkową pozbawienia praw publicznych lub na karę degradacji za przestępstwo, które zostało popełnione przed zwolnieniem ze służby, zatem nie ma zastosowania art. 10 wojskowej ustawy emerytalnej.

Skargę kasacyjną wywiódł organ rentowy, zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części (co do pkt I), zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, które polega na niewłaściwym jego zastosowaniu, poprzez odmowę zastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 10 ust. 2 policyjnej ustawy emerytalnej i przyjęciu, że wobec braku „mechanizmu prawnego” w wojskowej ustawie emerytalnej, przepis ten (a ściślej skutek w nim określony), w związku z art. 38 ust. 1 pkt 1 wojskowej ustawy emerytalnej, nie może być zastosowany do emerytury wojskowej pobieranej przez odwołującego się.

Kierując się zgłoszonym zarzutem organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego w O. z 27 września 2016 r. i oddalenie apelacji odwołującego się.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest zasadna.

Zacząć wypada od przypomnienia, że sprawa dotyczy prawa do emerytury „wojskowej”, a nie „policyjnej”. Mimo tego oczywistego stwierdzenia, spostrzeżenie to ma znaczenie, gdyż w ocenie skarżącego sytuacja prawna wnioskodawcy powinna zostać ukształtowana art. 10 ust. 1 policyjnej ustawy emerytalnej. Wobec takiej propozycji pojawia się pytanie o podstawę prawną takiego zapożyczenia. Organ rentowy wprost jej nie wskazał, choć sugeruje, że konkluzję tę można wyprowadzić z art. 13 obu ustaw („policyjnej” i „wojskowej”). Akcentuje też podobieństwo obu regulacji, a także argumenty aksjologiczne, w tym dotyczące dyskryminacji.

Odnosząc się do tak sformułowanego stanowiska trzeba w pierwszej kolejności przypomnieć, że system zabezpieczenia społecznego wykazuje znaczną dyferencjację podmiotową. Odrębnie uregulowano sytuację prawną żołnierzy zawodowych, funkcjonariuszy, sędziów i innych grup zawodowych. Reguła ta znajduje wyraz w treści poszczególnych aktów prawnych. Przykładowo z art. 1 wojskowej ustawy emerytalnej jednoznacznie wynika, że świadczenia przysługują „żołnierzom”, jednak „na zasadach określonych w ustawie”. Identyczny zapis znajduje się w art. 1 ust. 1 policyjnej ustawy emerytalnej. Oznacza to, że ustawodawca wybrał model autonomiczny, w którym posiłkowanie się regulacją właściwą dla innej grupy uprawnionych dopuszczalne jest tylko z mocy wyraźnego upoważnienia. Przykłady takiego umocowania można znaleźć w obu aktach prawnych. Z art. 13 ust. 2 policyjnej ustawy emerytalnej wynika, że jako równorzędną ze służbą w Policji traktuje się „służbę wojskową uwzględnianą przy ustalaniu prawa do emerytury wojskowej”. Rozwiązanie to działa również w przeciwnym kierunku, o czym zaświadcza art. 13 ust. 1 pkt 2 wojskowej ustawy emerytalnej. Użyty w tym przepisie zwrot „jako równorzędne ze służbą wojskową w Wojsku Polskim traktuje się okresy służby uwzględniane przy ustalaniu prawa do emerytury policyjnej” wytycza jasne granice przedmiotowe i podmiotowe. Oznacza to, że żołnierz w ramach wymogów stażowych uprawniających do świadczenia może legitymować się okresem służby w Policji, jednak tylko „uwzględnianym przy

ustaleniu prawa do emerytury policyjnej” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2017 r., II UK 190/16, LEX nr 2323654).

Znając zakres korelacji zachodzącej między omawianymi aktami prawnymi, możliwe jest skierowanie uwagi na art. 10 ust. 2 policyjnej ustawy emerytalnej. Przewiduje on, że skazanie emeryta albo rencisty prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne lub przestępstwo skarbowe umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego, popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, albo za przestępstwo określone w art. 258 Kodeksu karnego lub wobec którego orzeczono prawomocnie środek karny pozbawienia praw publicznych za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe popełnione przed zwolnieniem ze służby, powoduje utratę prawa do zaopatrzenia emerytalnego na podstawie ustawy. Przepis ten nie reguluje zatem kwestii okresów równorzędnych uwzględnianych do stażu warunkującego prawo do świadczenia, ale określa przypadek, w którym następuje „utrata prawa do zaopatrzenia emerytalnego”, na podstawie policyjnej ustawy emerytalnej. Znaczy to tyle, że zakres desygatów art. 13 ust. 1 pkt 2 wojskowej ustawy emerytalnej nie obejmuje konstrukcji przewidzianej w art. 10 ust. 2 policyjnej ustawy emerytalnej. Czym innym jest bowiem pojęcie okresów równorzędnych, a czym innym pozbawienie prawa do zaopatrzenia emerytalnego. Wyjaśnia to, że wbrew podstawie skargi kasacyjnej nie doszło do niewłaściwego niezastosowania art. 10 ust. 2 policyjnej ustawy emerytalnej. Dodać przy tym należy, że przepis ten nie wchodzi w relację z art. 38 ust. 1 pkt 1 wojskowej ustawy emerytalnej (który stanowi, że prawo do świadczeń ustaje, gdy przestanie istnieć którykolwiek z warunków wymaganych do uzyskania prawa do świadczeń).

Konkluzję tę wzmacnia spostrzeżenie, że wojskowa ustawa emerytalna w art. 10 przewidziała podobną regulację. W przepisie tym stwierdzono, że „prawo do zaopatrzenia emerytalnego na podstawie ustawy nie przysługuje żołnierzowi, który został skazany prawomocnym wyrokiem sądu na karę dodatkową pozbawienia praw publicznych lub na karę degradacji za przestępstwo, które zostało popełnione przed zwolnieniem ze służby”. Porównanie obu regulacji - art. 10 ust. 2 ustawy policyjnej i art. 10 ustawy wojskowej - daje podstawę do twierdzenia, że pozbawienie prawa do zaopatrzenia emerytalnego w stosunku do żołnierzy i

policjantów (funkcjonariuszy) zostało uregulowane podobnie, ale nie jednolicie. Wspólny jest przypadek „skazania na karę pozbawienia praw publicznych”, żołnierz traci jednak prawo, gdy zostanie mu wymierzona „kara degradacji”, co u policjantów (funkcjonariuszy) nie występuje, a funkcjonariusz zostaje pozbawiony uprawnień także w przypadku skazania za przestępstwo (spełniające określone kryteria ustawowe). Można zatem stwierdzić, że omawiane przepisy pod względem przedmiotowym pozostają w relacji krzyżowania się, w ujęciu podmiotowym nie wchodzą w relację. Każdy z nich podkreśla, że utracenie prawa do zaopatrzenia emerytalnego dotyczy świadczeń „na podstawie ustawy”, przy czym nie ma wątpliwości, że chodzi o ustawę właściwą podmiotowo. Wobec braku wyraźnego upoważnienia wyklucza to odwzorowanie rozwiązań przewidzianych dla funkcjonariuszy w stosunku do sytuacji prawnej żołnierzy.

W tym miejscu trzeba wskazać na wątek historyczny. Do dnia 10 czerwca 2007 r. treść art. 10 policyjnej ustawy emerytalnej odpowiadała przesłaniu zawartemu w art. 10 wojskowej ustawy emerytalnej (która dodatkowo odwoływała się do kary degradacji). Rozbudowanie od dnia 11 czerwca 2017 r. przypadków eliminujących prawo do policyjnego zaopatrzenia emerytalnego nastąpiło na skutek interwencji ustawodawcy. Konwersja ta nie stała się jednak udziałem zaopatrzenia emerytalnego żołnierzy. Ma to znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że zgodnie z art. 67 zdanie drugie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa. Skoro prawodawca, zobligowany do posługiwania się instrumentarium ustawowym, odmiennie ukształtował sytuację prawną dwóch grup uprawnionych (wobec których dotychczasowa regulacja była zbieżna), to nie można w drodze wykładni systemowej lub funkcjonalnej doprowadzić do zniekształcenia (czy też wręcz uzupełnienia) językowo jednoznacznego przekazu normatywnego. Zabieg tego rodzaju byłby rozwiązaniem *contra legem*, prowadziłby również do naruszenia gwarancji o charakterze konstytucyjnym, a nadto dyrektyw preferencji interpretacji tekstu prawnego, oraz zasad odwołujących się do systematyzacji wewnętrznej i zewnętrznej aktów prawnych (*argumentum a rubrica*).

Przeprowadzone rozważania wyjaśniają, że podstawa skargi kasacyjnej nie jest trafna. Konkluzję tę wspierają również inne argumenty. Prawo ubezpieczeń

społecznych, czy szerzej prawo zabezpieczenia społecznego ma charakter publiczny. Cecha ta ma znaczenie, gdyż powszechnie przyjmuje się prymat językowej wykładni norm prawa publicznego (szczególnie w zakresie, w którym reglamentują one prawo do świadczeń), uznając, że stosowanie dyrektyw systemowych i funkcjonalnych jest co do zasady niedopuszczalne (zob. ostatnio uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2019 r., III UZP 1/19, OSNP 2020 nr 1, poz. 7). Ten kierunek akceptuje judykatura i przyjmuje, że w państwie prawnym interpretator musi zawsze w pierwszym rzędzie brać pod uwagę językowe znaczenie tekstu prawnego. Jeżeli językowe znaczenie tekstu jest jasne, wówczas nie ma potrzeby sięgania po inne, pozajęzykowe metody wykładni prawa. Ten kanon gwarantuje przewidywalność stosowania prawa i zapobiega - co do zasady - możliwości niemal dowolnego stosowania innych wykładni uwzględniających funkcje i cele domniemane przez interpretatora. Wykorzystanie innych metod wykładni prawa ma miejsce, dopiero gdy poddawane ocenie unormowania okażą się dysfunkcjonalne albo zmierzają do nadużycia prawa (zob. M. Raczkowski: *Wykładnia celowościowo-funkcjonalna a jednolitość orzecznictwa. Przykład orzecznictwa w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych* (w:) Materiały z konferencji "Jednolitość orzecznictwa: standard - instrumenty - praktyka", Warszawa 2013; M. Zieliński: *Wykładnia Prawa, Zasady, Reguły, Wskazówki*, Warszawa 2002, s. 49). Podkreśla się również, że stosowanie pozajęzykowych wykładni prawa jest akceptowane, nawet gdy rezultaty wykładni językowej są jasne, ale pozostają w zasadniczej sprzeczności z hierarchią wartości systemu prawa (por. L. Morawski: *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010; E. Łętowska, K. Pawłowski, *Sukces formalizmu - łatwy czy drogi?*, Europejski Przegląd Sądowy 2011 nr 8, s. 52-53). Zbieżne stanowisko w tej mierze wyraził także Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 czerwca 2000 r., K 25/99 (OTK 2000 Nr 5, poz. 141). Trybunał przypomniał, że wykładnia celowościowa jest odmianą wykładni funkcjonalnej, która charakteryzuje się tym, że - ustalając znaczenie tekstu prawnego - bierze się pod uwagę cele prawa. Stosunkowo szerokie korzystanie z wykładni funkcjonalnej i celowościowej nie może oznaczać jednak okazjonalnego odwołania się do tej metody. Dopiero w pewnych szczególnych sytuacjach rola wykładni funkcjonalnej nie będzie jednak

ograniczać się wyłącznie do roli dyrektywy wyboru jednego ze znaczeń językowych, ale może tworzyć swoiste, różne od alternatyw językowych, znaczenie tekstu prawnego. Oznacza to jedynie, że do przekroczenia tej granicy niezbędne jest silne uzasadnienie aksjologiczne, odwołujące się przede wszystkim do wartości konstytucyjnych (K. Płeszka: *Językowe znaczenie tekstu prawnego jako granica wykładni* (w:) *Filozoficzno-teoretyczne problemy sądowego stosowania prawa*, pod red. M. Zirka-Sadowskiego, Łódź 1997, s. 69-77). W takim wypadku wykładnia pozajęzykowa może jedynie dodatkowo potwierdzać, a więc wzmacniać wyniki wykładni językowej wykładnią systemową czy funkcjonalną. (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2000 r., K 25/99, OTK 2000 nr 5, poz. 141 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 stycznia 1993 r., III ARN 84/92, OSNC 1993 nr 10, poz. 183; z dnia 8 maja 1998 r., I CKN 664/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 7, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1997 r., III ZP 38/97, OSNAPiUS 1998 nr 8, poz. 234; z dnia 8 lutego 2000 r., I KZP 50/99, OSNKW 2000 nr 3-4, poz. 24 i uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2003 r., III CZP 8/03, OSNC 2004 nr 1, poz. 1). Sąd Najwyższy wielokrotnie zaś podkreślał, że przepisy regulujące system zabezpieczenia społecznego ze względu na swoją istotę i konstrukcję podlegają wykładni ścisłej. Nie powinno stosować się wykładni celowościowej, funkcjonalnej lub aksjologicznej w opozycji do wykładni językowej, jeżeli ta ostatnia prowadzi do jednoznacznych rezultatów interpretacyjnych, a zatem nie można przepisów prawa ubezpieczeń społecznych poddawać ani wykładni rozszerzającej, ani zwężającej, czy modyfikującej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04, OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218; z dnia 23 października 2006 r., I UK 128/06, OSNP 2007 nr 23-24, poz. 359; z dnia 29 stycznia 2008 r., I UK 239/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 103; z dnia 4 marca 2008 r., II UK 129/07, OSNP 2009 nr 11-12, poz. 155; z dnia 19 maja 2009 r., III UK 6/09, LEX nr 509028).

Przedstawione uwagi były konieczne, gdyż w uzasadnieniu skargi kasacyjnej organ rentowy odnosi się do wątków systemowych i funkcjonalnych, które jego zdaniem uzasadniają odstępianie od wykładni językowej art. 10 wojskowej ustawy emerytalnej i uzupełnienie tej normy regulacją z art. 10 ust. 2 policyjnej ustawy emerytalnej. Myli się skarżący, gdy głosi, że treść art. 10 wojskowej ustawy

emerytalnej niezgodna jest z celem polegającym na spójności systemu zabezpieczenia społecznego. Nie jest bowiem tak, że różne podmioty (funkcjonariusze i wojskowi) w zakresie przesłanek pozbawiających prawa do zabezpieczenia powinni zostać potraktowani identycznie. Aspekt ten został już wyjaśniony w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. W uzasadnieniu orzeczenia z dnia 9 marca 1988 r., U. 7/87 (OTK 1988 nr 1, poz. 1; por. też uzasadnienie orzeczenia z dnia 3 marca 1987 r., P. 2/87, OTK 1987 nr 1, poz. 2; PiP 1987 nr 10, s. 173 z glosą R. Wieruszewskiego) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że równość oznacza także akceptację różnego traktowania przez prawo różnych podmiotów (adresatów norm prawnych), bo równe traktowanie przez prawo tych samych podmiotów pod pewnym względem oznacza z reguły różne traktowanie tych samych podmiotów pod innym względem. Różne traktowanie przez prawo określonych grup (klas) podmiotów powinno być uzasadnione w tym sensie, że musi być oparte na uznanych kryteriach oceny klasyfikacji różniącej podmioty prawa. Równość wobec prawa to także zasadność wybrania tego, a nie innego kryterium zróżnicowania podmiotów (adresatów) prawa. Oznacza ona uznanie tej, a nie innej cechy, za istotną, a tym samym uzasadnioną w regulowanej dziedzinie (materii). Założeniem sprawiedliwości rozdzielczej (dystributywnej), jest idea jednakowego traktowania wszystkich ludzi w obrębie określonej klasy (kategorii). Według sprawiedliwości rozdzielczej „równe traktowanie” nie oznacza otrzymania równych udziałów rozdzielanych dóbr, lecz stosowania takiej samej miary wobec wszystkich zainteresowanych otrzymaniem rozdzielanych dóbr. Konstytucyjna zasada równości wobec prawa (równości w prawie) polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu mają być traktowane równo, to jest według jednakowej miary, bez zróżnicowań dyskryminujących i faworyzujących. Ta linia wykładni była następnie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego kontynuowana (utrwalana) i rozwijana. W uzasadnieniu orzeczenia z dnia 28 listopada 1995 r., K 17/95 (OTK 1995 nr 3, poz. 18; Przegląd Sejmowy 1996 nr 1, s. 265 z glosą J. Górala) Trybunał Konstytucyjny wywiódł, że wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się daną cechą istotną w równym stopniu mają być traktowane równo, tzn. według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno

dyskryminujących, jak i faworyzujących. Oznacza to tym samym akceptację różnego traktowania przez prawo różnych podmiotów. Zasada równości jest więc ujmowana w kategoriach względnych i nie wyklucza określonych ulg czy preferencji (przywilejów). W ujęciu konstytucyjnym równość wobec prawa zakłada istnienie wspólnej istotnej cechy faktycznej, uzasadniającej równe traktowanie obywateli. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał związek równości z zasadą sprawiedliwości, dopuszczając zróżnicowanie w prawie, o ile jest ono usprawiedliwione. Wszelkie odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych, według Trybunału Konstytucyjnego, musi zawsze znajdować podstawę w odpowiednio przekonywających argumentach. Argumenty te muszą mieć: - po pierwsze, charakter relewantny, a więc pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma oraz służyć realizacji tego celu i treści; innymi słowy, wprowadzane zróżnicowania muszą mieć charakter racjonalnie uzasadniony; nie wolno ich dokonywać według dowolnie ustalonego kryterium; - po drugie, argumenty te muszą mieć charakter proporcjonalny, a więc waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych; - po trzecie, argumenty te muszą pozostawać w jakimś związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych (uzasadnienie orzeczenia z dnia 3 września 1996 r., K. 10/96, OTK 1996 nr 4, poz. 33). Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że "zasada równości zazębia się w sposób nierozzerwalny z zasadą sprawiedliwości społecznej" (orzeczenie z dnia 29 września 1997 r., K 15/97, OTK 1997 nr 3-4, poz. 37; Przegląd Sejmowy 1998 nr 2, s. 174 z glosą A. Bień), a zasada sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji) może stanowić kryterium oceny różnicowania sytuacji prawnej adresatów normy prawnej w świetle zasady równości - art. 32 ust. 1 Konstytucji (wyrok z dnia 14 maja 2001 r., SK 1/00, OTK 2001 nr 4, poz. 84; patrz też uzasadnienia orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 marca 2000 r., K. 27/99, OTK 2000 nr 2, poz. 62; z dnia 13 czerwca 2000 r., K. 15/99, OTK 2000 nr 5, poz. 137; z dnia 11 lipca 2000 r., K. 30/99, OTK 2000 nr 5, poz. 145; z dnia 12 września 2000 r., K. 1/00, OTK 2000

nr 6, poz. 185; z dnia 24 października 2000 r., K. 12/00, OTK 2000 nr 7, poz. 255; PiZS 2002 nr 4, s. 33 z glosą T. Nycza; z dnia 14 listopada 2000 r., K. 7/00, OTK 2000 nr 7, poz. 259; z dnia 4 grudnia 2000 r., K 9/00, OTK 2000 nr 8, poz. 294; z dnia 12 grudnia 2000 r., SK 9/00, OTK 2000 nr 8, poz. 297; z dnia 18 grudnia 2000 r., K 10/00, OTK 2000 nr 8, poz. 298; z dnia 24 stycznia 2001 r., SK 30/99, OTK 2001 nr 1, poz. 3; z dnia 19 lutego 2001 r., SK 14/00, OTK 2001 nr 2, poz. 31; z dnia 10 kwietnia 2001 r., U 7/00, OTK 2001 nr 3, poz. 56; z dnia 24 kwietnia 2001 r., U 9/00, OTK 2001 nr 4, poz. 80; z dnia 8 maja 2001 r., P 15/00, OTK 2001 nr 4, poz. 83; z dnia 29 czerwca 2001 r., K 23/00, OTK 2001 nr 5, poz. 124). Najkrócej rzecz ujmując, według Trybunatu Konstytucyjnego, rozumowanie na temat równości w prawie sprowadza się do oceny przyjęcia danego kryterium klasyfikacji za uzasadnione i sprawiedliwe (uzasadnienie orzeczenia z dnia 24 października 1989 r., K 6/89, OTK 1989 nr 1, poz. 7; PiP 1991 nr 1, s. 106 z glosą H. Pławuckiej).

Mając na uwadze wskazane racje i zapatrywania, nie ma podstaw do twierdzenia, że emerytalna sytuacja żołnierzy i funkcjonariuszy została przez ustawodawcę uregulowana identycznie. Podmioty te, również w sferze zabezpieczenia emerytalnego, nie wykazują takich samych cech relewantnych, a to oznacza, że nie narusza zasady równego traktowania odmienne ukształtowanie przesłanek ustania prawa do emerytury. Posługiwanie się argumentem „równościowym” może prowadzić do zgłoszenia kontrargumentu. W ocenie skarżącego omawiane przepisy (art. 10 obu ustaw) stawiają w korzystniejszej sytuacji tego funkcjonariusza, który po zakończeniu swojej służby zostanie przyjęty do zawodowej służby wojskowej, dającej, z uwagi na łączną wysługę emerytalną, prawo do świadczeń na podstawie wojskowej ustawy emerytalnej, od tego, który służby wojskowej nie pełnił. W odpowiedzi na tak sformułowane twierdzenie możliwe jest odwrócenie racji. Posługując się elementem „równościowym” równie dobrze można głosić, że art. 10 ust. 2 policyjnej ustawy emerytalnej powinien zostać poddany interpretacji funkcjonalnej w celu dostosowania jego rozumienia do przypadków wskazanych w art. 10 wojskowej ustawy emerytalnej. Doprowadzenie do takiego efektu prowadziłoby do wyeliminowania nierówności, o której wspomina

skarżący. Wywód ten upewnia tylko, że kierunek wykładni przepisów proponowany przez organ rentowy nie jest miarodajny.

Mając na uwadze wskazane wywody, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z zasadą z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c.